

Paweł Matwiejczuk
Wydział Historii Uniwersytet Warszawski

CHARAKTERYSTYKA POZYCJI KARDYNAŁÓW KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO W ŚWIETLE KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 ROKU

WSTĘP

Praca niniejsza poświęcona pozycji kardynałów w Kościele Powszechnym w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku traktuje o specyficznym środowisku duchowieństwa. Choć źródło stanowiące jej bazę i punkt wyjścia chronologicznie należy do umownego końca Wielkiej Epoki, to charakter społeczności kardynalskiej należy widzieć w szerszym eklezjologicznym znaczeniu. Wiąże się bowiem ta wizja z nakreślonym przez Piotra Bellarmina (1542 — 1621) schematem kościelnej hierarchii. Tradycyjnie przypisuje się temu Doktorowi Kościoła i kardynałowi piramidalną eklezjologię. Wierzchołkiem piramidy władzy w Kościele Powszechnym był bowiem papież, a bezpośrednio po nim kolejny segment to kardynałowie. Analogicznie idąc w dół piramidy: arcybiskupi, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, wierni świeccy i katechumeni. Jest to zatem użyteczny klucz interpretacyjny kanonów prawa kościelnego. Kierowali się nim bowiem ustawodawcy powielający ten absolutystyczny — monarchiczny model. Śledzenie pozycji kardynałów, a więc ekskluzywnej zbiorowości duchowieństwa Kościoła Powszechnego winno się zatem odbywać przy założeniu owej piramidalnej struktury. Praca ta jest zatem próbą pokazania szerokiego kontekstu pozycji i praw specyficznego i ekskluzywnego grona ludzi, drugich po papieżu w Kościele, nazywanych kardynałami.

1. STUDIUM HISTORYCZNO - ŹRÓDŁOWE

Do początku XX wieku nie istniał w Kościele zbiór prawa stanowiący systematyczną i uporządkowaną kodyfikację przepisów. Swoisty „bałagan” i rozproszenie praw kościelnych w różnych zbiorach był dziedzictwem Kościoła od czasów soboru trydenckiego. Mnogość ustaw nie była jedyną przyczyną wysiłku kodyfikacji prawa. Wiele spośród przepisów wyszło z użycia, wiele zostało zniesione przez następne ustawy, wreszcie wiele z nich było po prostu przestarzałe lub trudne do zachowania i mniej pożyteczne. Reakcją Kościoła były więc próby kodyfikacji nowych praw. Do takich aktów prawodawczych należą między innymi:

1. Konstytucja Piusa IX *Apostolicae Sedis* (12.X.1868) o cenzurach *latae sententiae*,
2. Instrukcja Kongregacji Biskupów i Zakonników (11.VI.1880) o postępowaniu w sprawach administracyjnych, dyscyplinarnych i karnych w stosunku do duchowieństwa,
3. Konstytucja Leona XIII *Officiorum ac munerum* (25.I.1897) dotycząca cenzur i zakazanych ksiązek,
4. Konstytucja Piusa X *Vacante Sede Apostolica* (25.XII.1904) o wyborze papieża,
5. Konstytucja *Sapienti consilio* (29. VI. 1908) o reformie Kurii Rzymskiej,
6. Dekret Kongregacji Konsystorialnej *Maxima cura* (20.VIII.1910) o administracyjnym usuwaniu proboszczów.¹

Dzieła pełnej kodyfikacji podjęto się dopiero za pontyfikatu Piusa X (1903 — 1914). Dokumentem *Arduum sane munus* z 19 marca 1904 roku Pius X powołał do życia komisję kodyfikacyjną złożoną z kardynałów i wezwał do udziału w pracach komisji cały episkopat. Celem prac komisji było zatem: usunięcie ustaw zniesionych i przestarzałych, wydanie nowych i lepiej przystosowanych do potrzeb czasów norm prawnych oraz kodyfikacja czyli ułożenie całości w przejrzysty i jednolity kodeks.

Przewodniczącym komisji był sam papież, a pod jego nieobecność najstarszy z kardynałów. Sekretarzem zaś został mianowany arcybiskup Piotr Gasparri. Urodzony 5 maja 1852 w Usita, po ukończeniu seminarium duchownego w Rzymie został w 1877 roku wyświęcony na kapłana. Był wykładowcą prawa kanonicznego w kolegium Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (*Propaganda Fidei*) i profesorem teologii w seminarium *San Apollinare* w Rzymie. Od 1880 Gasparri był profesorem prawa kanonicznego w Instytucie Katolickim w Paryżu. Dalsze szczeble jego duchownej kariery

¹ Por. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Opole 1957, ss. 81 — 82.

Por. także, E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, ss. 74 — 75.

więzały się z pracą w dyplomacji watykańskiej. W latach 1889 — 1901 jako arcybiskup tytularny Cezarei Palestyńskiej był delegatem apostolskim w Ekwadorze, Boliwii i Peru. To właśnie Gasparri wziął na siebie cały trud i odpowiedzialność współpracy z papieżem w tworzeniu reformy Kurii Rzymskiej, a przede wszystkim w kodyfikowaniu nowego kodeksu prawa kościelnego. Po uzyskaniu godności kardynalskiej w 1907 roku Gasparri został mianowany ponensem czyli sekretarzem komisji kodyfikacyjnej. Wśród innych zasług i godności kościelnych kardynała wypada podkreślić jeszcze kilka innych nie związanych bezpośrednio z samą pracą kodyfikacyjną. Był bowiem Gasparri Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej (1914 — 30), kardynałem kamerlingiem (1916), wreszcie w imieniu papieża, sygnatariuszem Traktatów Laterańskich w 1926. Gasparri zmarł 18 listopada 1934 roku w Rzymie.²

Pomocą komisji kodyfikacyjnej miało służyć kolegium konsultorów, które rozpoczęło pracę 13 listopada 1904 roku. Był to specjalny organ doradczy złożony z kardynałów i delegowanych biskupów oraz najznakomitszych kanonistów, którzy współtworzyli i opiniowali nowopowstające kanony prawa.³ Całości prac mieli dopełniać specjaliści i biskupi oraz wyżsi przełożeni zakonni z całego świata zaproszeni do udziału w przedsięwzięciu kodyfikacyjnym listem Sekretarza Stanu kardynała Merry de Val'a 25 marca 1904 roku.⁴

Finału pracy komisji nie doczekał papież inicjator Pius X. Zmarł bowiem 20 sierpnia 1914 roku. Benedykt XV „4.XII.1916 roku zapowiedział ogłoszenie Kodeksu Prawa Kanonicznego, który miał być pierwszym tego rodzaju zbiorem w dziejach Kościoła. Za jego twórcę uznał Piusa X, zaznaczając, że jego imię stało się przez to sławne jak najświetniejszych papieży w historii: Innocentego III, Honoriusza III i Grzegorza IX.”⁵ Dopiero po 13 latach pracy nowy *Codex Iuris Canonici* był gotów. Promulgował go Benedykt XV bullą *Providentissima Mater Ecclesia* 27 maja 1917 roku. „Papież nie pominął tej sposobności, by zaznaczyć, że zbiera tylko to, co inni posiali, i że jego poprzednik jest jedynym projektodawcą, który dzięki temu uczynił nieśmiertelnym swe imię w historii prawa kanonicznego. Sam uważał się za szczęśliwego, że może przekazać Kościołowi „nieśmiertelne dzieło” i przez to „zaspokoić oczekiwanie świata.”⁶ Kodeks wszedł w życie z mocą obowiązującego prawa w roku następnym 19 maja 1918 roku.

² Por. J. Grzywacz, Gasparri Pietro, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, Lublin 1989, s. 878.

³ Por. F. Bączkiewicz, op. cit. ss. 82 — 83.

⁴ Por. tamże, s. 83.

⁵ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. IV, Warszawa 1992, s. 20.

⁶ F.K. Seppelt, K. Löffler, Z. Zieliński, *Dzieje papieży*, Warszawa 1997, ss. 651 — 52.



Ojciec Święty nie zapomniał o wielce zasłużonym dla powstania Kodeksu kardynał Gasparrim. W uznaniu zasług nadał mu przywilej autentycznego interpretowania kanonów *CIC* w sprawach mniejszego znaczenia.⁷

Powstanie nowego zbioru prawa miało kluczowe znaczenie dla kościelnej jursprudencji. Kościół zyskał w ten sposób zbiór prawa: autentyczny i ekskluzywny. Wyjaśniając te dwa pojęcia należy podkreślić, że zbiór „ekskluzywny” to ten, który zawiera w sobie wszystkie rozproszone ustawy, zaś „autentyczny” to taki zbiór, który zawiera ustawy mające obowiązującą moc prawną.⁸

Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus zawiera 5 ksiąg (*normae generales, de personis, de rebus, de procesibus, de delictis et poenis*), które dzielą się na tytuły (i kolejno), rozdziały, artykuły i wreszcie kanony. Całość *CIC* zawiera 2414 kanonów, dokument *Providentissima Mater Ecclesia*, przedmowę kardynała Gasparri, dokument Benedykta XV *Cum iuris canonici* (15.III.1917) oraz formułę wyznania wiary (*Confessio catholicae fidei*). Jest to oczywiście podstawa pierwszego wydania *CIC*. Edycje późniejsze uzupełnione są dodatkowo skorowidzami i indeksem oraz kolejnymi dokumentami papieży następujących po Benedykcie XV.

2. KARDYNAŁOWIE

2.1. Analiza filologiczna pojęcia

W zasadzie wszystkie opracowania encyklopedyczne doszukują się etymologicznego związku pojęcia „kardynał” (łac. *clericus cardinalis*) z łacińskim rzeczownikiem *cardo*.⁹ Słownik autorstwa ks. Alojzego Jugana notuje następujące znaczenia cytowanego wyżej rzeczownika: „*Cardo* — hak zawiasowy u drzwi, zawiasy, wrzeciądze, główny, zwrotny punkt, główna rzecz, okoliczność, położenie, początek.” I pochodne znaczeniowo pojęcia: „*Cardinalatus* — godność kardynalska, *cardinalis* — główny, zasadniczy, kardynał, *cardinalitius* — kardynalski, odnoszący się do kardynała.”¹⁰

Nie trzeba być znawcą ani wybitnej klasy filologiem, by z analizy powyższych wypisów znaczeniowych odczytać chociażby intuicyjnie ważkość i ciężar znaczeniowy pojęcia „kardynał”. Sam rzeczownik *cardo*,

⁷ Por. J. Grzywacz, op. cit. s. 878.

⁸ Por. F. Bączkiewicz, op. cit. s. 86.

⁹ Por. E. Górecki, *Kardynał, Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, s. 788.

¹⁰ A. Jugan, *Słownik kościelny łacińsko — polski*, Poznań — Warszawa — Lublin 1958, s. 92 a.

rozumiany jako punkt zaczepienia i zawiąs raczej nie jeszcze nie mówi, ale przymiotnik *cardinalis* ukazuje już wyraźnie i dobitnie swoje natężenie znaczeniowe. Konkludując stwierdzić można w oparciu o samą etymologię, że *clericus cardinalis* to pojęcie oznaczające duchownego, który stanowi podstawę kościelnej hierarchii i zajmuje w niej miejsce bardziej zaszczytne i dużo więcej znaczące od tych duchownych niezależnie od posiadanych święceń, określanym wspólnym łacińskim pojęciem: *clerici*.

Ciekawą interpretację filologiczno — historyczną pojęcia podaje Agostino Paravicini Bagliani. „M. Andrieu i S. Kuttner twierdzą, że *cardinalis* to atrybut przyznawany biskupom, księżom i diakonom służącym kościołowi, do którego zostali zaangażowani (*incardinati*), lecz nie zostali wyświęceni. Zdaniem G. Fürsta natomiast, tytuł ten oznacza tych wszystkich, którzy służą kościołowi biskupiemu. Ta ostatnia interpretacja wydaje się bardziej wiarygodna, gdyż duchowni będący kardynałami w różnych diecezjach Włoch, Francji, Niemiec i Anglii uczestniczą w liturgii obok biskupa. Tytuł *cardinalis* miałby więc wiązać się z ich przynależnością do kleru katedralnego. W każdym razie od XI wieku używano tego terminu w tym znaczeniu. Kardynałowie z czasu reformy papieżstwa są już przede wszystkim w służbie papieża, *cardo et caput* Kościoła katolickiego, powszechnego, a nie w służbie liturgicznej.”¹¹

2.2. Pochodzenie kolegium kardynalskiego

Próba wyvodu pochodzenia kolegium kardynalskiego jest rzeczą trudną i wymagającą badawczej czujności. Dzieje się tak dlatego, że początki kardynalatu spowija zasłona tkana na przemian z elementów prawdy historycznej, tradycji i legendy. Nie ulega wątpliwości, że ikonografia chrześcijańska upatrzyła sobie pierwszego kardynała już w czasach patrystycznych. Chodzi oczywiście o postać świętego Hieronima. Stworzona w średniowieczu legenda hagiograficzna przyodziła Doktorowi Kościoła w kardynalskie szaty.

Początków kolegium kardynalskiego dopatruje się ks. Szafrowski już za pontyfikatu papieża Fabiana (236 — 250). „Diakonów było początkowo 7, a przydzielono im 7 okręgów rzymskich, które miał stworzyć wspomniany już papież Fabian. (...) Papież Marceł I (308 — 309) podzielił Rzym na 25 tytułów (kościół), przydzielił im prezbiterów, którzy nie tylko kierowali duchowieństwem, lecz ponadto mieli obowiązek sprawować służbę Bożą w ważniejszych bazylikach. (...) Właśnie tych prezbiterów poczynając

¹¹ A. Paravicini Bagliani, *Kościół rzymski w latach 1054 — 1124: reforma i umocnienie papieżstwa*, w: *Historia chrześcijaństwa*, pod red. A. Vauchez, t. V, Warszawa 2001, s. 87.



od VIII wieku nazywano Kardynałami.”¹² Historycy kościoła średniowiecznego podkreślają, że proces pełnego i całkowitego powstania trójstopniowej struktury kolegium kardynalskiego przypada na lata pomiędzy pontyfikatem Aleksandra II (1061 — 73) i pontyfikatem Urbana II (1088 — 99).¹³

Wiek XII to czasy okrzepnięcia kolegium kardynałów rzymskich. „Poczynając od pontyfikatu Aleksandra III coraz więcej biskupów po otrzymaniu kardynalskiego kapelusza zachowywało swe biskupstwo, rezydując albo w kurii, albo w swojej diecezji.”¹⁴ Świadczy to o otwarciu przez papieża drogi do uzyskania purpury dla innych biskupów, pochodzących spoza terytorium Italii i Rzymu. Pozostawanie zaś w swych diecezjach przez biskupów kardynałów dowodzi, że nie mieli oni bezwzględnie obowiązku rezydowania w Rzymie. Co więcej godność kardynalska jako taka, bez względu na to, gdzie rezydentem był jej posiadacz, nabrała znaczenia, prestiżu i uniwersalnego charakteru.

Ostatnim akordem kanonicznego ustalenia pozycji uprzywilejowanej kardynałów był dekret soboru laterańskiego III *Licet de vitanda* (1179) Aleksander III nie wypowiedział się w nim wprawdzie bezpośrednio o prerogatywach kardynalskich, ale skupił się na kwestii wyboru papieża. Kardynałom przyznano wówczas wyłączne prawo wyboru papieża. Miało to w przyszłości zapobiec podwójnej elekcji, tak jak miało to miejsce w 1159 roku, gdy wybrano Aleksandra III i Wiktora IV.

Całkowity wzrost znaczenia i uprawnień kardynalskich przyniósł pontyfikat Innocentego III (1198 — 1216). Od tego czasu kardynałowie występują na pierwszym miejscu jako sygnatariusze papieskich dokumentów, uczestnicy konsystorzów, ławnicy sądów kościelnych, a przede wszystkim jako legaci.¹⁵

Znaczenie i ranga godności kardynalskiej spowodowały, że grono kardynałów było niezbyt liczne na przestrzeni dziejów Kościoła. „Liczba kardynałów w wiekach XIII, XIV i XV rzadko przekraczała 30, Sykstus V zaś w 1586 roku ustalił ją na 70, a mianowicie 6 kardynałów biskupów, 50 prezbiterów i 14 diakonów. Od tego czasu liczba ta nie zawsze bywa kompletna, a bardzo rzadko przekraczana.”¹⁶

¹² E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. II, Warszawa 1985, s. 43.

¹³ Por. A. Paravicini Bagliani, op. cit. s. 87.

¹⁴ Tenże, *Kościół rzymski od I soboru laterańskiego do końca XII w*, w: *Historia chrześcijaństwa*, pod red. A. Vauchez, t. V, Warszawa 2001, s. 202.

¹⁵ Por. A. Paravicini Bagliani, *Kościół rzymski od I soboru laterańskiego do końca XII w*, w: *Historia chrześcijaństwa*, pod red. A. Vauchez, t. V, Warszawa 2001, ss. 204 — 05.

¹⁶ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, wyd. Goebethnera i Wolffa, t. XIX — XX, Warszawa 1910, s. 329 b.

Pewnych regulacji prawnych doczekano w czasach nowożytnych. „Sobór trydencki (1545 — 1563) wyraźnie już zalecał, by wśród kardynałów byli przedstawiciele różnych narodów katolickich, co z kolei wytworzyło pewną tradycję, iż władcy sześciu ówczesnych mocarstw katolickich: Austrii, Rzeczypospolitej Weneckiej, Francji, Hiszpanii, Portugalii i Polski mieli za zgodą Stolicy Apostolskiej prawo promocji swego kandydata do kapelusza kardynalskiego. Każdy z większych dworów miał prawo posiadać w Rzymie swego kardynała, mającego poleconą sobie opiekę nad sprawami swego dworu i reprezentującego go kraju (tzw. *Cardinalis protector nationis*).¹⁷

W czasach epoki nowożytnej wykształcił się też prawny zwyczaj i praktyka kreowania kardynałami ludzi świeckich. Do grona kardynałów należał również król Polski Jan Kazimierz Waza. Godność tę nadał mu Innocenty X (1644 — 55) 28 maja 1646 roku. Jan Kazimierz nie długo cieszył się swym nowym tytułem, bo już 6 lipca 1648 roku złożył swą godność kardynalską obejmując w tym samym roku tron Polski.¹⁸

Praktyka powyższa wyraźnie dowodzi kryzysu kościelnej instytucji, która dopuściła do najściślejszego grona elektorów papieskich osoby nie należące do stanu duchownego, zaprzeczając w ten sposób chociażby średniowiecznej teorii nieingerencji w sprawy kościelne czynników świeckich.

Całkowity kres tej praktyce przyniosły dopiero kanony Kodeksu z 1917 roku.

2.3. Definicja kardynalatu w świetle CIC

Rozpoczynając właściwy tok analizy poszczególnych kanonów *CIC* odnoszących się do pozycji kardynałów w Kościele należy dokonać krótkiego wprowadzenia. Interesujące kanony obejmują swym zakresem dwa rozdziały kodeksu: III. *De Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalibus* i IV. *De Curia Romana*. Całość należy do II części kodeksu zatytułowanej *De personis*.

Kanon 230 podaje definicję godności kardynalskiej: „Kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego stanowią senat (*senatum*) papieża i służą mu osobiście w zarządzaniu Kościołem radą i pomocą.”¹⁹ Są więc kardynałowie *ex definitione* najbliższymi współpracownikami i doradcami Ojca Świętego. Od pozostałych hierarchów kościelnych różnią się kardynałowie nie tylko purpurowym strojem, ale przede wszystkim specyficznym nakryciem głowy.

¹⁷ P. Nitecki, *Kardynałowie Kościoła w Polsce*, Częstochowa 1999, s. 15.

¹⁸ Por. tamże ss. 45 — 46.

¹⁹ *CIC, can.230 — S. R. E. Cardinales Senatum Romani Pontificis constituunt eidemque in regenda Ecclesia praecipui consilarii et adiutores assistunt.*



Pochodzenie i wygląd kardynalskiego kapelusza opisują szczegółowo kościelne encyklopedie. „Jest to kapelusz czerwony, płaski, o szerokich brzegach, opasany sznurem złotym, z wiszącymi frędzlami. Z początku kapelusz ten, z postanowienia Innocentego IV (1245), służył jako szczególna oznaka kardynałom legatom; późniejsi papieże udzielili go wszystkim w ogólności kardynałom z duchowieństwa świeckiego, aż w końcu Grzegorz XIV w r. 1591 nadał go także kardynałom zakonnikom. Kardynałowie mianowani *motu proprio* zwykle otrzymują kapelusz z rąk samego papieża. Kardynałowie „koronni”, przeciwnie, odbierają go najczęściej od własnego monarchy, na ręce którego papież go przesyła.”²⁰

2.4. Podział kolegium, precedencja i opcja

Kolegium kardynalskie dzieli się na trzy stopnie. Pierwszy z nich to sześciu kardynałów biskupów. Są oni ordynariuszami diecezji suburbikalnych (in. podrzymskich), takich jak: Ostia, Porto, Albano, Palestrina, Tusculum i Sabina.²¹

Do drugiego rzędu należą kardynałowie prezbiterzy. Jest to najliczniejsza grupa licząca sobie pięćdziesięciu kardynałów jedynie tytularnie będących proboszczami ważnych rzymskich kościołów.²²

Ostatnie miejsce w wewnętrznej hierarchii kardynalskiego kolegium zajmuje czternastu kardynałów diakonów. Analogicznie jak w przypadku kardynałów prezbiterów — kardynałowie diakoni mają swoje tytularne diakonie na terenie Wiecznego Miasta.²³

Trójstopniowy podział kolegium kardynalskiego wyznacza zatem precedencję kardynałów. Tym wyższa ranga im wyżej dany kardynał znajduje się w nakreślonej wyżej skali stopni. Nie jest to oczywiście ostateczny sposób zaszeregowania na drabinie precedencji członków kolegium kardynalskiego. Możliwe jest bowiem przechodzenie ze stopni niższych na wyższe i nazywa się to prawem opcji. Kardynałowie diakoni mogą przejść w czasie wakansu na inne diakonie, analogicznie

²⁰ *Encyklopedia Kościelna*, pod red. M. Nowodworskiego, t. X, Warszawa 1877, s. 11.

Por. także, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, wyd. Goebethnera i Wolffa, t. XIX — XX, Warszawa 1910, s. 329 a.

²¹ Por. F. Bączkiewicz, op. cit. s. 441.

²² Spośród wielu polskich kardynałów wypada zasygnalizować niektóre tytularne kościoły kilku z nich: A. Kakowski — *Sancti Augustini*, A. Hlond — *Sanctae Mariae de Pace*, A. Sapieha — *Sanctae Mariae Novae*, E. Dalbor — *Sancti Ioannis ante Portam Latinam*. Jest to obecny tytuł kardynała F. Macharskiego. Por. P. Nitecki, op. cit. *passim*.

²³ Por. *CIC, can.231*.

kardynałowie kapłani na inny tytuł, któregoś z kościołów rzymskich zachowując tym samym pierwszeństwo promocji i święceń. Kardynał diakon może po upływie 10 lat przejść do rzędu kapłanów również z prawem zachowania pierwszeństwa wobec tych kardynałów kapłanów, których obdarowano godnością kardynalską w stopniu prezbitera po nim. Najciekawszym przypadkiem jest opcja kardynałów biskupów, którzy nie mogą zmieniać swych suburbikalnych diecezji. Jedynie w momencie dojścia do godności kardynała dziekana, który jest biskupem Ostii, łączy się obydwie diecezje. Innym wypadkiem jest zaś wakat w gronie kardynałów biskupów. Do tej godności mogą optować jedynie kardynałowie z rzędu prezbiterów.²⁴

2.5. Nominacja kardynalska

O nominacjach kardynalskich szczegółowo traktują kanony 232 — 235. „Kardynałowie są w sposób wolny wybierani przez papieża z całego świata, spośród mężów mających przynajmniej święcenia kapłańskie [w stopniu prezbitera], wyróżniających się wielce uczonością, pobożnością i roztropnością postępowania” (can.232,par.1).²⁵ Prawo zatem podkreśla całkowitą wolność mianowania kardynałów przez Ojca Świętego. Papież jest zatem nieograniczony praktycznie w swej woli, byleby miał wzgląd na wymienione w kanonie warunki i zalety kandydata, który wyniesiony do godności purpurata zasiadać będzie w tym specyficznym kolegium najbliższych doradców i współpracowników papieskich. Jedyny wzgląd musi mieć papież na określony w kanonie stopień święceń (przynajmniej prezbiterat). „Dawniej żądano od kardynalatu wieku przepisanego do biskupstwa; dla kardynała — diakona wystarczył jednak wiek, który by pozwolił przyjąć święcenia diakonatu w ciągu roku. Kandydat winien mieć tonsurę od roku, a przy nominacji przynajmniej niższe święcenia.”²⁶ Wyraźnie widać, że prawodawca i kodyfikatorzy kodeksu odcinają się na zawsze od sygnalizowanej już wcześniej praktyki kreowania kardynałów spośród ludzi świeckich. Od chwili wejścia w życie nowego prawa godność kardynalska została zastrzeżona prawnie wyłącznie dla osób duchownych.

Paragraf 2. kanonu 232 *CIC* traktuje o przeszkodach, które powodują nieprawidłowość, bądź niemożność dostąpienia tej godności. Nie są dopuszczeni do tej godności: „Pochodzący z nieprawego łoża (*illegitimi*), choćby byli uznani później poprzez legalny związek; także i inni

²⁴ Por. *CIC*, can.236, por. także, F. Bączkowicz, op. cit. ss. 444 — 445.

²⁵ *CIC*, can.232, par.1 — *Cardinales libere a Romano Pontifice ex toto orbe terrarum orbe eliguntur, viri saltem in ordine presbyteratus constituti, doctrina, pietate ac rerum agendarum prudentia egregie praestantes.*

²⁶ F. Bączkowicz, op. cit. s. 444.



nieprawidłowi (*irregulares*), lub niezdolni do przyjęcia święceń wedle przepisów prawa kanonicznego, nawet gdyby im Stolica Święta udzieliła dyspensy do przyjęcia święceń, a nawet do przyjęcia godności biskupiej” (can.232,par.2,n.1).²⁷ *Nota bene* pochodzenie z legalnego związku obojga rodziców było w owym czasie bardzo częstą przeszkodą nie tylko dla kandydatów do kardynalskiego kapelusza, ale przede wszystkim dla wielu mężczyzn ubiegających się o przyjęcie do seminarium duchownego. Inną przeszkodą było posiadanie dzieci i wnuków, nawet z zawartego wcześniej legalnie małżeństwa, które wygasło w chwili śmierci małżonki. „Kto miałby dzieci lub wnuki zrodzone z legalnego związku małżeńskiego” (can.232,par.2,n.2).²⁸ Ostatnią przeszkodą był bliski stopień pokrewieństwa, z żyjącym kardynałem. „Kto byłby połączony pierwszym lub drugim stopniem pokrewieństwa, z którymkolwiek żyjącym kardynałem” (can.232,par.2,n.3)²⁹

Ostatnie dwie przeszkody wydawać się mogą w pewnym sensie irracjonalne. Jednakże widać poprzez powyższe zapisy prawną konkretną wizję przyświecającą kodyfikatorom prawa. Mają one bowiem na celu zapobieżenie takiej potencjalnej pladze kościelnej, jaką znano z przeszłości, w postaci nepotyzmu i tworzenia grup rodowych wywierających nacisk na Kurię Rzymską.

Pozostawiając sprawy przeszkód i nieprawidłowości wypadła przyjrzeć się samemu sposobowi nominowania kardynałów. „Kardynałowie są ustanawiani i podawani do publicznej wiadomości przez papieża na konsystorzu i tak ustanowieni i ogłoszeni otrzymują prawo wyboru papieża oraz przywileje, o których mowa w kanonie 239” (can.233,par.1).³⁰ Wielokrotnie już padało w niniejszym tekście słowo „konsystorz”. Zanim szczegółowo zostanie omówiony mechanizm nadawania kardynalatu należy to pojęcie wyjaśnić. „*Consistorium cardinalium* tak zowie się zgromadzenie kolegium kardynalskiego, zwołane przez papieża w ważniejszych sprawach Kościoła i odbywające się zwykle pod osobistym przewodnictwem papieża. Zgromadzenia te są albo zwyczajne czyli stałe (...) i takie konsystorze zowią

²⁷ *CIC, can.232, par.2, n.1 — Illegitimi, etiamsi per subsequens matrimonium fuerint legitimati; itemque alii irregulares vel a sacris ordinibus impediti secundum canonicas sanctiones, etsi cum ipsis auctoritate apostolica fuerit ad ordines et dignitates etiam episcopalem dispensatum.*

²⁸ *CIC, can.232, par.2, n.2 — Qui prolem etiam ex legitimo matrimonio susceptam, vel nepotem ex ea habent.*

²⁹ *CIC, can.232, par.2, n.3 — Qui primo aut secundo gradu consanguinitatis alicui Cardinali viventi coniuncti sunt.*

³⁰ *CIC, can.233, par.1 — Cardinales creantur et publicantur a Romano Pontifice in Consistorio sicque creati et publicati obtinent ius ad electionem Romani Pontificis et privilegia de quibus in can. 239.*

się tajemnemi (*consistoria secreta*); albo też, w pewnych zdarzeniach i chwilach uroczystych, dozwala się wstęp innym także dygnitarzom kościelnym i posłom dworów zagranicznych, zostającym przy Stolicy Apostolskiej, i takie konsystorze nadzwyczajne, zowią się jawnymi (*consistoria publica*).³¹ Sam cytowany wyżej kanon 232, par.1 jeszcze nic nie mówi o procedurze mianowania nowych purpuratów. Dopiero połączenie go z wiedzą, choćby encyklopedyczną, na temat konsystorzy umożliwia nakreślenie całości obrzędu i jednocześnie procedury nadania kardynalatu. Kardynałowie są mianowani i podani do wiadomości „publicznej” najpierw na konsystorzu tajnym. „Według dawnego zwyczaju, który jest tylko formalnością papież pyta zebranych na konsystorzu kardynałów: „*Quid vobis videtur*”, po czym wysłuchawszy ich zdania w prostej formie ogłasza, których duchownych mianuje kardynałami.”³² Od tej właśnie chwili nowomianowani nabywają pełnię praw i przywilejów kardynalskich. Czasami papież podaje do wiadomości, że mianował kogoś kardynałem, jednakże nie ogłasza nazwiska i imienia zebranych. Jest to nominacja *In pectore*, która nie daje nominowanemu praw kardynalskich, a ogłoszenie imienia zostaje z różnych względów odłożone na czas innego konsystorza.³³

Po zakończeniu konsystorza wszyscy przebywający w Rzymie nominaci mają obowiązek udać się do papieża, który wkłada im czerwony biret (*biretum rubrum*).³⁴ Nieobecny w Rzymie papież przesyła biret i pismo zawiadamiające o wyniesieniu do tej godności. Przy odbiorze biretu nominowany winien przysiąc, że w ciągu roku przybędzie osobiście do papieża. „Jeżeli kardynałowie należą do państw katolickich, z którymi Stolica Apostolska utrzymuje stosunki dyplomatyczne, biret czerwony wręcza zwykle głowa państwa, osobiście lub przez swego delegata.”³⁵

Uroczystym dopełnieniem obrzędu jest jawny konsystorz, na którym papież wkłada nowomianowanym kardynałom kapelusze (*galerus cardinalitius*), potem specjalnym obrzędem zamyka i otwiera im usta oraz wręcza pierścień i przydziela tytuł lub diakonię, a także wyznacza przynależność kardynała do określonej kongregacji.

Skutkiem nominacji jest utrata przez kardynała wszystkich poprzednich godności i beneficjów oraz pensji i dochodów kościelnych, chyba że w poszczególnych przypadkach Stolica Święta zdecyduje inaczej.³⁶ Przepis ten oczywiście miał swoją wymowę. Z jednej strony zapobiegał

³¹ *Encyklopedia Kościelna*, pod red. M. Nowodworskiego, t. X, Warszawa 1877, s. 11.

³² F. Bączkiewicz, op. cit. s. 442.

³³ Por. *CIC*, can.233, par.2.

³⁴ Por. *CIC*, can.243.

³⁵ F. Bączkiewicz, op. cit. s. 443.

³⁶ Por. *CIC*, can.235.



kumulowaniu dochodów i godności przez jedną osobę (należy pamiętać, że Kościół ówczesny jeszcze ciągle tkwił w starym systemie prebend i beneficjów). Z drugiej strony nie miał on zastosowania wobec tych kardynałów, którzy nie mieli obowiązku rezydowania na stałe w Rzymie z racji przewodzenia danej diecezji jako biskupi i metropolici. Papież tym samym nie mógł pozbawić tych biskupów należnej im z racji urzędu mensy, czyli dóbr „stołu biskupiego”.

2.6. Prawa i obowiązki

Pierwszym i wyjątkowym prawem dostępnym wyłącznie dla członków kolegium kardynalskiego jest prawo wyboru papieża.³⁷ Szczegółowe instrukcje zawarte zostały w konstytucji papieża Piusa X *Vacante Sede Apostolica*, (25. XII. 1904). Dokument ten szczegółowo określił prawa elektorskie kolegium oraz procedurę odbywania konklawe. Jest to dokument o tyle ważny dla Kościoła, że Pius X zniósł nim prawo monarszego weta przy obieraniu papieży.³⁸ Ostatnim przypadkiem weto monarszego notowanym w historii był sprzeciw, jaki wniósł podczas konklawe w 1903 roku kardynał arcybiskup krakowski Jan Puzyna w imieniu cesarza Austrii.³⁹ Ponieważ analiza samej konstytucji stanowi materiał tak obszerny, że można by napisać artykuł, wypada zostawić sprawę elekcji papieskiej i przejść do kolejnych praw i przywilejów.

Jeśli chodzi o jurysdykcję duchowną, to kardynałowie — biskupi diecezji suburbikalnych mają pełnię władzy jurysdykcyjnej w swoich diecezjach. Są oni zatem biskupami ordynariuszami *sensu stricto*. Kanon 240, par.1 powiada, że taki kardynał w swej diecezji jest *verus episcopus*. Pozostali kardynałowie kapłani i diakoni nie mają w swych tytułach takiej władzy. Są oni wprawdzie ordynariuszami miejsca, ale nie mają praw jurysdykcji duchownej nad wiernymi i jurysdykcji sądowej.⁴⁰ Logiczne wydaje się ograniczenie władzy pasterskiej i sądowniczej w tytułach i diakoniach. Wiąże się ono bowiem z faktem sprawowania realnej władzy. Trudno byłoby bowiem wymienionym wyżej biskupom — kardynałom rezydującym w Polsce sprawować realną władzę jeszcze w rzymskich kościołach. Za takim zatem rozwiązaniem przemawia zawarta w ustawie *implicite* troska duszpasterska o wiernych kościołów tytularnych. Odebrane przez prawodawców władztwo dusz łatwo mogą powetować sobie rzeczeni

³⁷ Por. *CIC, can.241*.

³⁸ Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, Opole 1960, ss. 450 — 51.

³⁹ Szczegółowo rozpatruje ten przypadek artykuł Z. Obertyńskiego, *Weto kardynała Puzyny*, w: *Collectanea Theologica*, A. XXIX, 1958, ss. 11 — 48.

⁴⁰ Por. *CIC, can.240*, par.1 — 2.

kardynałowie w sprawach związanych z przyznawaniem beneficjów w obrębie tytularnych kościołów i diakonii. Mają oni bowiem w tej materii na mocy kanonu 1432, par.1. całkowitą władzę przyznawania beneficjów.

Kardynałowie mają również prawo do uposażenia tzw. (*rotulus cardinalitius*). Jest to roczna pensja wypłacana ze wspólnego kardynalskiego majątku (*ex massa communi*).⁴¹ Zachowują jednocześnie prawo posiadania i rozporządzania własnością łącznie z przekazaniem majątku testamentem.

Chyba najważniejszym obowiązkiem jest konieczność rezydowania w Rzymie. Jest to przepis zrozumiały i jasny w przypadku kardynałów kurialnych oraz kardynałów biskupów diecezji suburbikalnych, mogących bez zgody Ojca Świętego udawać się do swych diecezji. Pozostali kardynałowie będący biskupami diecezjalnymi w różnych częściach świata, po przybyciu do Rzymu mogą stamtąd odjechać tylko za zgodą papieża.⁴² Obowiązek rezydencji wiąże się zatem *ex definitione* z kolegium kardynalskim jako senatem i radą papieża.

Nie ulega wątpliwości, że kolegium kardynałów w świetle *CIC* stanowi najbardziej uprzywilejowaną warstwę ludzi Kościoła, bowiem kanony traktujące o przywilejach i honorowych prawach kardynałów zajmują ponad połowę rozdziału III *De Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalibus*.

Wśród praw honorowych na pierwsze miejsce wysuwa się purpurowy ubiór, biret i kapelusz. Symbolikę koloru interpretuje się jako gotowość do oddania życia za Kościół. Oczywiście jest jednak nawiązanie do purpury jako najszlachetniejszej materii, zarezerwowanej dla szat osób panujących. Kardynałowie bowiem wpisują się w strukturę monarchiczną Kościoła. Noszą tytuł „*Eminentissimi*” i mają godność książąt krwi oraz prawo do herbu. Cieszą się oni również prawem precedencji czyli pierwszeństwa przed patriarchami, metropolitami, biskupami, prałatami i legatami (o ile oczywiście, któryś z wymienionych nie jest kardynałem wyższym rangą).

Wśród innych wyjątkowych uprawnień cieszą się oni również swoistym immunitetem. Nie podlegają bowiem ustawom karnym *CIC*, są szczególnie chronieni przed czynną zniewagą na mocy kanonu 2343, par.2: „Kto by osobę kardynała lub legata uderzył popada w ekskomunikę *latae sententiae* zastrzeżoną w sposób specjalny dla Stolicy Świętej.”⁴³ Kardynałowie również podlegają wyłącznemu sądownictwu papieża⁴⁴ oraz

⁴¹ Por. F. Bączkiewicz, op. cit, s. 446.

⁴² Por. *CIC*, can.238, par.1 —3.

⁴³ *CIC*, can.2343, par.2 — *Qui in personam S.R.E. Cardinalis vel Legati Romani Pontificis [violentas manus iniecerit] in excommunicationem incurrit latae sententiae Sedi Apostolicae speciali modo reservantam.*

⁴⁴ Por *CIC*, can.1557, par.1, n.2.



z mocy samego prawa biorą udział w soborze powszechnym.⁴⁵ Tego rodzaju wolność od odpowiedzialności przed innymi trybunałami kościelnymi niższej rangi powodowana wydaje się tym, że kardynałowie stanowią nie tylko grono bezpośrednich wykonawców woli papieża, lecz podobnie jako sam Ojciec Święty przez nikogo nie może być sądzony, taki oni współuczestniczą częściowo w tym papieskim prawie absolutnego immunitetu i niezawisłości.

Do podstawowych praw kardynałów należą również pontyfikalia. Nawet prezbiterzy obdarzeni tą godnością, którzy nie mają święceń biskupich mogą używać mitry, pastorału i krzyża pektoralnego oraz baldachimu podczas nabożeństw i uroczystości na całym świecie. Wyjątkiem jest oczywiście teren Wiecznego Miasta, w którym pontyfikalia mogą nosić kardynałowie jedynie w swych kościołach tytularnych i diakoniach.⁴⁶

O pozostałych szerokich uprawnieniach i przywilejach kardynalskich traktuje kanon 239, par.1. Na jego mocy kardynałowie cieszyli się przywilejem głoszenia słowa Bożego i spowiadania osób obojga płci (*utriusque sexus*) oraz rozgrzeszania z grzechów i cenzur kościelnych. Jest to przepis o tyle ważny, że wyjmuje on kardynałów spod władzy lokalnych biskupów czyniąc ich niezależnymi w swej posłudze na całym świecie. Pozostali księża, a nawet biskupi, o ile nie byli na terenie własnej diecezji, winni byli otrzymać od lokalnego ordynariusza zgodę na słuchanie spowiedzi i głoszenie kazań. Kardynałowie cieszyli się zatem z mocy prawa i godności całkowitą egzempcją w Kościele.

W dziedzinie sprawowania kultu kardynałowie mieli prawo odprawiania mszy na ołtarzach przenośnych (*ara portalis*), co nie jest niczym wyjątkowym, jednakże mają oni wyłączne prawo do odprawiania mszy na morzu. Kościół bardzo niechętnie udzielał zezwolenia zwykłym kapłanom na podobną celebrację w obawie, by przez przypadek sakramentalne postaci nie zostały sprofanowane. Kardynałowie cieszą się również przywilejem posiadania własnych ołtarzy i prywatnych (domowych) kaplic. Takie zezwolenie było bardzo trudno wówczas uzyskać i jeśli już lokalny biskup na to zezwalał, to taką zgodę otrzymywały wyłącznie domy zakonne. Kardynałowie takie kaplice mogą mieć i to wyjęte spod wizytacji lokalnego biskupa, gdyż stoją oni najwyżej w hierarchii zbiorowości kościelnej. Spośród innych uprawnień liturgicznych wymienić wypada przywilej konsekrowania kościołów (tylko mający święcenia biskupie i za zgodą ordynariusza miejsca), poświęcania kielichów i innych kościelnych paramentów, błogosławienia opatów, erylowania Drogi Krzyżowej w kościołach oraz udzielania pierwszych święceń: od tonsury w górę.⁴⁷

⁴⁵ Por. *CIC, can.223, par.1, n.1.*

⁴⁶ Por. *CIC, can.240, par.3.*

⁴⁷ Niższe święcenia istniały do *Vaticanum II* i obejmowały: tonsurę, ostiariusza, lektorat, akolitat, subdiakoniat. Wyższe zaś diakonat, prezbiterat i biskupstwo.

Wśród innych przywilejów wymienionych przez *CIC* mogli oni za każdym razem nadawać odpust trzydziestu dni. Ostatnim zaś z ważnych praw i przywilejów była moc słowa i świadectwa jakie składał kardynał. Świadectwo ustne miało bowiem charakter dowodu w zakresie zewnętrznym, a to bardzo ważna prerogatywa.⁴⁸

Podsumowując przegląd uprawnień i przywilejów wypada podkreślić, że nie tylko były one liczne, ale przed wszystkim miały one wyjątkowy charakter, gdyż często zachodziły na uprawnienia biskupów lokalnych, jeszcze częściej były to uprawnienia których zwykli biskupi nie cieszyli się w całym Kościele, a jedynie w swoich diecezjach. Wszystko to składa się na obraz pewnej ekskluzywnej grupy szczególnych hierarchów w Kościele Powszechnym.

3. KOLEGIUM KARDYNALSKIE

Wiadomo już czym z definicji jest kolegium kardynalskie i jakimi rozległymi przywilejami i prawami cieszą się jego członkowie. Znany jest też trójpodział kardynałów ze względu na stopnie. W tym miejscu należy przyrzeć się funkcjom jakie dzierżą poszczególni kardynałowie ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania kolegium — *sede plena* (za życia papieża) i *sede vacante* czyli po śmierci Ojca Świętego, do momentu wyboru nowego następcy św. Piotra. „Świętemu Kolegium Kardynałów przewodniczy dziekan, to znaczy [kardynał] najstarszy promocją spośród [kardynałów] biskupów suburbikalnych, któremu jednak nie jest dana władza jurysdykcyjna nad pozostałymi kardynałami, lecz cieszy się on pierwszeństwem wśród równych” (can. 237. par. 1).⁴⁹ Wiadomo zatem, że kolegium kardynalskie ma swojego dziekana, który z racji starszeństwa promocji pełni tę funkcję. Nie ma on jednak żadnej władzy nad swoimi współbraćmi w purpurze. Jest on wyłącznie pierwszym spośród równych. Godność ta zatem ma charakter honorowy wewnątrz grona kardynalskiego, na zewnątrz zaś ma charakter funkcjonalny, gdyż dziekan zobowiązany jest do zastępstwa, jeśli Ojciec Święty nie mógł z tych czy innych powodów przewodniczyć uroczystościom, celebrom, bądź odbywanym naradom. Jeśli urząd dziekana wakuje, wówczas jego obowiązki i funkcje przejmuje z mocy samego prawa poddziekan (*subdecanus*). Funkcję tę pełni następny w precedencji promocji po dziekanie kardynał biskup suburbikalny.⁵⁰

⁴⁸ Por. *CIC*, can.239, par.1, nn. 1 — 24.

⁴⁹ *CIC*, can.237, par.1 — *Sacro Cardinalium Collegio praeest Decanus, idest antiquior promotione ad aliquam sedem suburbicariam, cui tamen nulla est in ceteros Cardinales iurisdictio, sed ipse primus habetur inter aequales.*

⁵⁰ Por. *CIC*, can.237, par.2.



Do najważniejszych zadań kardynałów *sede plena* należy odbywanie konsystorzów od przewodnictwem papieża oraz ścisła współpraca z Ojcem Świętym w kierowanych przez kardynałów kongregacjach. Kardynałowie przełomu XIX/XX wieku nie mieli zbyt wiele pracy, bowiem konsystorz tajny odbywał się kilka razy w roku (za pontyfikatu Innocentego III trzy razy w tygodniu), poza tym pełnili oni w Rzymie funkcję najbliższej asysty papieskiej podczas kanonizacji, przyjmowania postów czy wkładania kapeluszy nowym kardynałom.

Ważną pracą czekało kolegium kardynałów po śmierci papieża, bowiem oni jako elektorzy mieli za zadanie wybór nowego następcy świętego Piotra. Była to najważniejsza z funkcji *sede vacante*. Jacques Mercier uważa, że kolegium kardynalskie sprawuje władzę kolegiąlną w czas nieobecności papieża, kierując się zasadą *sede vacante nihil innovetur*.⁵¹ Jeśli jednak istniały jakieś sprawy niecierpiące zwłoki wówczas kolegium, które nie ma władzy papieskiej zmuszone było rozstrzygać palące kwestie większością głosów. Z chwilą śmierci papieża cała władza państwowa i zarząd Państwa Watykańskiego spada na kolegium kardynałów, z zastrzeżeniem, że nie będzie ono wydawać żadnych ustaw, a jeśli już, to tylko do czasu wyboru nowego papieża.⁵²

Moment śmierci papieża jest to chwila szczególna nie tylko w skali całego Kościoła Powszechnego, ale przede wszystkim w środowisku dworu papieskiego, którego integralną część stanowi kolegium kardynałów. Ustają bowiem funkcje sekretarza Stanu, Datariusza i Sekretarza Breviów. Pozostają zaś funkcje: wielkiego Penitencjarza, Kanclerza, Wikariusza Rzymu, legatów, nuncjuszów i delegatów.⁵³ Przede wszystkim zaś na pierwszy plan wysuwa się postać kardynała Kamerlinga Świętego Kościoła rzymskiego. Jest on bowiem odpowiedzialny za stwierdzenie zgonu papieża, po czym ma obowiązek zdjąć zmarłemu Pierścień Rybaka i go zniszczyć. Chodzi tu o zapobieżenie możliwemu wykorzystaniu przez kogoś papieskiego pierścienia do sfalszowania dokumentów. Poza tym kamerling ma za zadanie przygotować uroczystości pogrzebowe oraz konklawe. Na kardynała kamerlinga spada również obowiązek wcześniejszego powiadomienia dziekana kardynałów o zgonie Ojca Świętego. Najważniejszą jednak funkcją jest zabezpieczenie majątku kościelnego i zarząd nad pałacem apostolskim. Wiadomo, że gdzieś człowiek tam i nadużycia, kamerling zatem

⁵¹ Por. J. Mercier, *Dwadzieścia wieków historii Watykanu*, Warszawa 1986, s. 292.

⁵² Por. F. Bączkiewicz, dz. cyt. s. 451.

⁵³ Por. tamże, s. 451 oraz *CIC, can.262*.

dba po prostu o to, aby nic z majątku Stolicy Apostolskiej nie zmieniło właściciela w czasie, chwilowego braku głowy Kościoła.⁵⁴

Gwoli ścisłości należy tu uszczegółowić nomenklaturę. Istnieje bowiem w kolegium kardynałów jeszcze jedna funkcja kamerlinga. Chodzi konkretnie o kardynała Kamerlinga Świętego Kolegium (*Cardinalis Camerarius S. Collegii*). Jest to bowiem urząd spełniany corocznie poprzez kolejnych w precedencji promocji kardynałów rezydujących na stałe w Rzymie. Wiąże się on z zarządem wspólnym majątkiem kolegium kardynalskiego (*massa communi*). Wspomniane wyżej zostało, że funkcję tę pełnił w 1916 roku kard. Gasparri.

4. KURIA RZYMSKA I KONGREGACJE

O Kurii Rzymskiej traktuje cały IV rozdział części pierwszej *CIC* kanony 242 — 264. Kanon 242 definiuje Kurię ostensywnie: Kuria Rzymska składa się ze Świętych Kongregacji, Trybunałów i Urzędów, które poniżej wymienia się i opisuje.⁵⁵ Rozumieć poprzez pojęcie Kurii rzymskiej należy ogół urzędników, dykasterii (czyli wymienione wyżej kongregacje, trybunały i urzędy) oraz, w szerokim znaczeniu, cały dwór papieski (*aula pontificia*).⁵⁶

Historia Kurii Rzymskiej jest tak stara, jak historia formowania się jej najważniejszego grona przedstawicieli, to znaczy — kolegium kardynalskiego. Nie jest jednak bez znaczenia pewien fakt. Jej reforma przypadła na pontyfikat Piusa X, którego to inicjatywa ustawodawcza powołała do istnienia Kodeks Prawa Kanonicznego. 29 VI 1908 roku papież konstytucją apostolską *Sapienti concilio* nakreślił zakres kompetencji poszczególnych dykasterii, precyzyjnie rozgraniczając resorty administracyjne i sądownicze.⁵⁷ Proces reformy kurii zakończył się przed skodyfikowaniem nowego prawa, dzięki czemu Gasparri, współpracownik Piusa X w reformowaniu kurii, mógł ująć w kanonach *CIC* szczegółowe przepisy o organizacji, funkcjonowaniu i uprawnieniach Kurii Rzymskiej.

Ze względu na funkcje kardynałów rezydujących w Rzymie najbardziej interesujące są kongregacje. Pod tym pojęciem rozumieć należy: „Stale kolegialne urzędy, złożone z kardynałów, wyznaczonych przez papieża, z władzą zwyczajną zastępczą, dla załatwiania pewnych spraw

⁵⁴ Por. F. Bączkowicz, op. cit. s. 451 oraz F Fêtes et Saisons, nr 516, czerwiec/lipiec, Paryż 1997, s. 14.

⁵⁵ *CIC*, can.242 — *Curia Romana constat Sacris Congregationibus, Tribunalibus et Officiis, prout inferius enumerantur te describuntur.*

⁵⁶ Por. F. Bączkowicz, op. cit. s. 453.

⁵⁷ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, Lublin 1985, s. 14.



zakresu zewnętrznego w drodze administracyjnej.”⁵⁸ Tę nieco zawiłą definicję prawną można uzupełnić charakterystyką J. Merciera: „kongregacja jest komisją, do której dyspozycji oddane zostały odpowiednie narzędzia pracy, biura i służby.”⁵⁹ Sam zaś kanon 246 *CIC* traktuje o kierowniczej funkcji kardynałów w zarządzaniu kongregacjami: „na czele poszczególnych kongregacji stoi kardynał prefekt, lub też kieruje sam papież, tymi zaś kieruje kardynał sekretarz, któremu pomagają kardynałowie, których postanowi przypisać papież wraz ze wszystkimi innymi niezbędnymi urzędnikami.”⁶⁰ Wynika z tego przepisu, że każdy kardynał zwykle musi należeć do jakiejś kongregacji. Może on być jej przewodniczącym — prefektem, albo zwyczajnym członkiem współpracownikiem, co dotyczy zwłaszcza tych kardynałów, którzy nie rezydują na stałe w Rzymie. J. Mercier zauważył tu wyraźną analogię do struktury rządów państwowych. „To z grona Świętego Kolegium wybiera papież sekretarza stanu, prefektów kongregacji rzymskich, których funkcja przypomina trochę funkcję ministrów w rządach państwowych.”⁶¹ Kongregacje rzymskie tworzą zatem swoistą strukturę urzędów na kształt ministerstw i wydziałów ministerialnych. Kardynałów prefektów wspomagają w ich pracy sekretarze w randze biskupa oraz jeden lub dwóch podsekretarzy. „O ile prefekta kongregacji można porównać z ministrem stojącym na ciele ministerstwa w rządzie świeckim, to sekretarz może być uważany w ważniejszych kongregacjach za sekretarz lub podsekretarza stanu, a w mniejszych za sekretarz generalnego ministerstwa.”⁶²

System dykasterii rzymskich początku XX wieku tworzył bardzo rozbudowaną sieć urzędów i wydziałów. „Zreformowana Kuria papieska obejmowała 10 kongregacji (Święte Oficjum, Konsystorialna, Sakramentów, Zakonów, Rozkrzewiania Wiary, Indeksu, Obrzędów, Ceremonii, Nadzwyczajnych Spraw Kościoła i Studiów Kościelnych), 3 trybunały (Penitencjaria, Rota i Sygnatura Apostolska), 6 urzędów (Kancelaria Apostolska, Dataria, Kamera, Sekretariat Stanu, Sekretariat Brewiów do Panujących, Sekretariat Sporządzania Pism Łacińskich.) Papież Benedykt XV ustanowił w 1915 r. Kongregację Seminariów i Uniwersytetów oraz wydzielił z Kongregacji Rozkrzewiania Wiary osobną Kongregację Kościołów Wschodnich (1.V.1917) i zniósł Kongregację Indeksu. Każdej

⁵⁸ F. Bączkiewicz, op. cit. s. 455.

⁵⁹ J. Mercier, op. cit. s. 298.

⁶⁰ *CIC, can.246 — Singulis Cingregationibus praeest Cardinalis Praefectus vel, si eisdem praesit ipsemet Romanus Pontifex, eas dirigit Cardinalis Secretarius; quibus adiuguntur Cardinales quos Pontifex eis adscribendos censuerit, cum aliis necessariis ministris.*

⁶¹ J. Mercier, op. cit. s. 293.

⁶² Tamże. s. 299.

przewodniczył kardynał prefekt z wyjątkiem 3 (Świętego Oficjum, Konsystorialnej i Kościołów Wschodnich), na czele których stał sam papież.”⁶³ Cytowany fragment dowodzi nie tylko mnogości samych dykasterii, ale przede wszystkim tego, że aparat władzy papieskiej początków XX wieku stanowił strukturę nad wyraz rozrośniętą i mocno zbiurokratyzowaną.

Pozostawiając na boku kardynałów prefektów, których funkcja jest jasna i oczywista należy wspomnieć o specyficznej postaci Państwa Watykańskiego jaką stanowi Sekretarz Stanu.⁶⁴ Jest to postać wśród kardynałów o tyle szczególna, że reprezentuje on Stolicę Apostolską jako szef jej dyplomacji. W związku z tym, że Watykan posiada podmiotowość w ramach prawa międzynarodowego, rola sekretarza stanu jest bardziej świecka niż duchowna. „Sekretarz stanu posiada z grubsza biorąc kompetencje zbliżone do kompetencji szefa państwa, generalnego sekretariatu rządu, ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa informacji. Sekretarz stanu nie jest szefem rządu; jest tylko pierwszym współpracownikiem papieża.”⁶⁵ Jest to wśród kolegium kardynalskiego najbardziej eksponowany urząd Kurii Rzymskiej. Wiążące się z nim rozległe kontakty i prerogatywy nie mogą jednak skłaniać do zbyt łatwych konkluzji utożsamiających sekretarza stanu z premierem Watykanu. Jak zauważył Mercier nie jest on szefem rządu, ale jedynie reprezentuje on „szefa rządu”, o ile oczywiście można tak nazwać papieża.

PODSUMOWANIE

Podsumowując całość źródłowych wywodów dotyczących pozycji prawnej kardynałów w Kościele Powszechnym należy wysnuć kilka wniosków praktycznych. Wynika jasno, że kolegium kardynalskie przełomu XIX/XX wieku posiadało charakter ekskluzywny. Przejawiał się on nie tylko poprzez charakterystyczny purpurowy ubiór. To przede wszystkim prerogatywy sprawowania władzy i wyłączone dla kardynałów prawo elekcji papieża czynią z nich środowisko zupełnie wyjątkowe i nad wyraz uprzywilejowane. Szczególną pozycję *Sacrum Collegium* podkreślały również przepisy traktujące o jego wyjątkowej osobowości prawnej. Jego członkowie wszak nie mogli być sądzeni przez nikogo poza papieżem, a dane przez kardynała słowo miało znaczenie dowodu prawnego. W monarchicznej wizji Kościoła rzeczywiście stanowili oni grupę równą książętom krwi. Ich uprawnienia honorowe i przywileje liturgiczne wynosiły tę grupę

⁶³ B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, Lublin 1985, s. 14.

⁶⁴ Por. *CIC, can. 263*.

⁶⁵ J. Mercier, *op. cit.* s. 295.



duchowieństwa ponad wszystkich innych nawet tak wysokich hierarchów jak patriarchowie, metropolici, biskupi, dając kardynałom całkowitą niezależność jurysdykcyjną na terenie całego Kościoła. Wreszcie sam fakt przynależności do tego elitarnego grona duchownych oprócz władzy zaliczał ich do grona najbliższych doradców, współpracowników i domowników papieskich.

Wyjątkowość tej pozycji wiązała się z kilkoma powodami, do których należy zaliczyć współpracę z papieżem w kierowaniu Kościołem i po części partycypację w papieskich przywilejach i uprawnieniach (*vide*: niemożność sądenia kardynałów przez inne trybunały kościelne niż papieski.) Chodziło zatem o maksymalne usprawnienie władzy wykonawczej, którą złożył Kościół i papież w ręce kardynałów zastrzegając im kluczowe urzędy wraz z całym wachlarzem praw i immunitetem.

Na zakończenie należy ukazać jeszcze jeden wniosek praktyczny. Choć promulgacja *CIC* zbiega się z końcem Wielkiej Epoki XIX wieku, to nie ulega wątpliwości, że źródło to stanowi pomnik XIX wiecznej jurysprudencji kościelnej. Wynika to nie tylko z historii prac kodyfikacyjnych, ale także z zestarzałej już dziś wizji eklezjologicznej piramidy władzy. Mimo, że Kościół przeniósł swe instytucje w wiek XX, to jednak mimo *Vaticanum II*, *CIC* jako zbiór starych praw przeżył sobór. Kościelna jurysprudencja pożegnała się ze starym Kodeksem Prawa Kanonicznego na długo po soborze, bo dopiero w 1981 roku, kiedy to Jan Paweł II promulgował nowy autentyczny i ekskluzywny Kodeks Prawa Kanonicznego. Nie ma jednak wątpliwości, że przepisy starego prawa na trwałe wycisnęły piętno na Kościele, który aby nadążyć za zmianami potrzebował wielu lat by dogonić idący z postępem świat. Stary *CIC* stanowi dziś już jedynie źródło historyczne i pomnik dawnej jurysprudencji kościelnej. Jest on jednak o tyle cenny, że zawiera on w sobie pewien obraz świata i Kościoła minionej epoki, świata monarchicznej wizji, którą Kościół przechował aż do lat osiemdziesiątych XX wieku.